

NWS, Dziś już Was nie widzę (ft. Dixon37)

Są ludzie których znam, i żyję z nimi w zgodzie
Są łajzy pazerne, przyczajone na głodzie
Ty dobrze wiesz bracie, gdzie prawda leży
I gdybym sam nie widział to bym nigdy nie uwierzył
Dawni koledzy
Weź się zastanów,
Ilu z tamtych dni, już odbiło z tego składu.
Przyczyny różne, bo takie życie
Jeden chciał być za fajny drugiego zgubiło picie
Nie mam pretensji, zdrowia wam życzę
I idę, bo cel już obrałem, mam swoją misję
Jedynie Bóg wie, co nas tu czeka
Przez pieniądze, staje się kurwą dobry kolega
Raz że wybaczam, dwa - wciąż pamiętam,
Ten, kto przekracza granice nie ma tu miejsca,
Mam też świadomość, co sam zniszczyłem
Przepraszać nie będę, bo sensu już w tym nie widzę

Bądź bliski dla bliskich, mordeczko wiesz?
W głowie jak szafie, stare fotografie i czuje dreszcz
Jak na to patrze, nie wiem co myśleć
Kiedyś byliście przy mnie.. dziś? już was nie widzę
/2x

Szesnaście wersów nie starczy by wymienić ich ksywki
Przez lata całe hajsy, melanże, nagrywki
Przez lata całe te wielkie przyjaźnie
Gdzie kurwa jesteście, skoro byłem waszym bratem?
Narkotyki palą styki, pamiętam
Wóda potęguje wstrzyki, pamiętam
Szybko odpadał tu ten, co o to nie dbał
A na jego miejsce podbijał nowy koleżka
Zawsze chciałem tutaj żyć w dobrej ekipie
Połowy pseudo-ziomków już nawet nie widzę,
Nie chodzi o chłopaków, co wybrali inną misję
Prace, trening, rodzinę, zagranice
Chodzi o te hieny, pazeroty bezkręgowce
Co oddadzą wszystko by tylko przytulić forszę
O tych co są tylko, kiedy idzie dobrze
A jak w zakręt wchodzisz z życiem żaden nie pomoże

Bądź bliski dla bliskich, mordeczko wiesz?
W głowie jak szafie, stare fotografie i czuje dreszcz
Jak na to patrze, nie wiem co myśleć
Kiedyś byliście przy mnie.. dziś? już was nie widzę
/2x